

Baza noclegowa
99 miast

naszemiasto.pl
partner wp.pl

Dziennik Człuchowski

Dziennik
Bałtycki

nr 53 (326)

piątek 31 grudnia 2004 r.

CZŁUCHÓW / CZARNE / DEBRZNO / KOCZAŁA /
PRZECHELEWO / RZECZENICA

Najciekawsze
znajomości
w Internecie

Wejdź teraz
na CZAT!

naszemiasto.pl

partner wp.pl

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

Człuchów. Projekt Rynku przepadł...

POSZŁO O GUSTA

Projekt modernizacji
człuchowskiego
Rynku nie spodo-
bał się gdańskim
ekspertom. Tym
miejscem miasto straciło szansę
na dofinansowanie inwe-
stycji ze środków unijnych,
a mieszkańcy - nadzieję, że
zobaczą swój nowy rynek
nie tylko na papierze.

- Projekt nie zawierał
żadnych błędów, spełniał
wszystkie kryteria i uzyskał
bardzo dobrą ocenę formalną -
mówi burmistrz Zdzisław
Piskorski. - Niestety, nasza
koncepcja rynku zwy-
czajnie nie spodobała się
ekspertom. To tak, jakby po-
wiedzieć, że tej pani w czer-
wonym nie do twarzy...

Modernizacja Rynku
miała być najważniejszą
przyszłoroczną inwestycją
w mieście. Jej koszt szacuje
się na 1 mln 386 tys. złotych,
z tym 280 tys. złotych z
budżetu miasta, reszta po-
chodzić miała z funduszy
strukturalnych i budżetu
państwa. Co teraz?

- Mamy do wyboru trzy
możliwości - szacuje bur-
mistrz. - Próbować przefer-
sować projekt w kolejnej tu-
rze konkursu, zrealizować
go za własne pieniądze, że-
by móc powiedzieć „a widzi-



Człuchowianie niecierpliwie czekają na moment, kiedy ich burmistrz wmurowuje „kamień węgielny” w nową nawierzchnię Rynku.

Collage S. Gliwka

cie” lub uwierzyć ekspertom
i sfinansować nowy.

Odwołanie od decyzji Pa-
nelu Ekspertów powędrowało

już do Urzędu Marszałkow-
skiego. Szanse na pozytywną
decyzję są jednak niewielkie.
W ubiegłą środę, kiedy odda-

waliśmy tekst do druku kwe-
stię człuchowskiego Rynku
mieli analizować radni.

Stefania Gliwka

CZYTAJ DZISIAJ

3 Biogazowania....

Prąd i ciepło z gnojowicy? Dlaczego nie. W Paw-
łówku, w gminie Przeczelewo, na terenie fermy tu-
czu trzody chlewnej Poldanoru powstaje biogazow-
nia na gnojowicę. Inwestycja warta ponad 2,6 mln
złotych.

4-5 Jaki był ten rok?

Przed tygodniem przy-
pomnieliśmy najważniej-
sze naszym zdaniem
zdarzenia pierwszych
czterech miesięcy koń-
czącego się roku. Dziś
wspominamy ostatnie
osiem. Jakie były, co
przyniosły? Pociąg sa-
morządowców do proku-
ratury, lekarskie etaty i
zamek, który straszy....
Rządzący w miastach i
gminach dołożyli starań,
aby nie brakowało nam
tematów...



6 Zmiany w straży

W październiku odszedł
na emeryturę zastępca
komendanta Państwowej
Straży Pożarnej w Człu-
chowie - Zbigniew
Szyszka. 23 grudnia po-
żegnał się z jednostką
komendant Marian Ka-
czyński, który objął fotel
komendanta miejskiego
w Gdańsku. Na poste-
runku został Dariusz
Śmiechowski. Porozmá-
wiajmy...



R E K L A M A

39 gr/min

od 99 zł
od 1 zł
od 199 zł

Świąteczny mix korzyści

- Człuchów
- ul. Królewska 2
- tel. (0-59) 834-17-43
- GSM (0-603) 193-100

COLTEX
DARAR

NOKIA

Plus

2775318

OKNA PCV ZENKA

PRODUCENT

mgr inż. Jerzy Zenka

W SPRZEDAŻY RÓWNIEŻ
STOLARKA ALUMINIUM
ORAZ ROLETY
WEWNĘTRZNE
I ZEWNĘTRZNE

POMIARY
DORADZTWO
I DOSTAWA
DO KLIENTA
GRATIS

77-300 Człuchów, ul. Słowackiego 21
tel. (059) 8344257, tel./fax (059) 8341777
e-mail: jerzy@zenka.pl

www.oknapczenka.pl

WYSOCCY
MATERIAŁY BUDOWLANE

Wiesław Wysocki, Mirosław Wysocki Spółka Jawna
89-600 Chojnice, ul. Zakładowa 4
tel. 052-397-14-48, fax 052-397-80-71
www.WYSOCCY.COM

Odkryjemy niepowtarzalny
charakter Twojego domu!

BEZPŁATNE POMIARY I WYCENA U KLIENTA
AUTORYZOWANY MONTAŻ

BRAMA + MONTAŻ CAŁOŚĆ Z 7% VAT

**GWARANTUJEMY FACHOWE
DORADZTWO**

Konkurencyjne ceny, rabaty, dostawa do klienta, rozładunek HDS

DORADCY
TECHNICZNO - HANDLOWI

TUCHOLA, CEKYN,
OSIE, GOSTYCYN,
SEPOLNO KRAJEŃSKIE,
BYSEAW, ŚWIECIE,
WIECIBORK, MROCZA, TLEN,
507-029240

CHOJNICE, CZŁUCHÓW,
PRZECHELEWO, CZARNE, KOCZAŁA,
RZECZENICA, WIERZCHOWO
CZŁUCHOWSKIE, DEBRZNO,
507-029239

CHOJNICE, CZERSK, BRUSY,
KONARZYN, LIPNICA,
BYTÓW, DZEMIANY,
RYTEL, CHARZYKÓW,
ŚWIECIE,
507-029260

275591A

Człuchów. Prezent odebrany Miła niespodzianka



Dorota Pestka (z prawej) odebrała prezent od Krystyny Łuczyckiej.

Fot. Krzysztof Pazdański

Jak to się stało, że szczęście uśmiechnęło się właśnie do mnie - zastanawia się Dorota Pestka z Człuchowa. - To naprawdę miła niespodzianka.

Pani Dorota odebrała tuż przed świętami prezent (radiomagnetofon) od Krystyny Łuczyckiej, dziennikowej pani Mikołaj. Przypomnijmy: w grudniu nasi Czytelnicy wzięli udział w zabawie „Wybierz św. Mikołaja”. Na kuponach wpisywali nazwisko osoby, od której chcieliby otrzymać prezent. Akcję podsumowaliśmy w minionym tygodniu w Słupsku. W restauracji „Złoty Smok” spotkało się dwudziestu Mikołajów (samorządowcy, policjanci...) i Czytelnicy, któ-

rych uzasadnienia wpisane na kuponach najbardziej nam się podobały. Niestety, nie wszyscy z różnych powodów mogli dotrzeć na spotkanie świąteczne. Wśród nieobecnych była także Dorota Pestka z Człuchowa. Pani Dorota wysłała kilka kuponów. Chciała otrzymać prezent od Krystyny Łuczyckiej, przewodniczącej komisji oświaty, kultury i sportu przy RM w Człuchowie. „Wygląda jak Śnieżynka i na pewno ma bliskie kontakty z niebem” - tak pisała o przewodniczącej pani Dorota.

Obie panie spotkały się w naszej redakcji. Radości nie było końca.

(KP)

Człuchów. Złote i rubinowe gody Mieliśmy po 20 lat...

50 lat temu
Leonia i
Jan Wyrobek
zawarli
związek

małżeński. Dziś z sentymentem wspominają te czasy, gdy jako dwudziestolatkowie stanęli przed ołtarzem, by powiedzieć sobie sakramentalne tak.

Państwo Wyrobek do Człuchowa przyjechali w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Pani Leonia pochodzi z rzeszowskiego, Jan Wyrobek z okolic Warszawy. Ich losy związały się właśnie w okolicach Człuchowa.

- Z rodzicami na ziemię człuchowską na tzw. zachód przyjechałem w 1945 roku - przypomina sobie pan Jan. - W Biskupnicy, w której zamieszkaliśmy, było wtedy osiem rodzin polskich.

Jan Wyrobek całe życie pracował na kolei. Przeszedł niemal wszystkie stopnie awansu zawodowego.

- Na początku pracowałem jako nauczyciel - opowiada. - Po przebyciu kursu w Szczecinie zostałem dyżurnym ruchu, później awansowałem na zawiadowcę stacji w Czarnem. Na tym stanowisku pracowałem do czasu przejścia na rentę.

Podobnie jak Jan Wyrobek także i młodzianka Leonia wraz z rodzicami po wyzwoleniu „ziem zachodnich” zamieszkała w okolicach Człuchowa - w Gwieździnie.



Uroczystość złotych godów Leoni i Jana Wyrobek odbyła się w ich mieszkaniu na osiedlu Witosa.

Fot. Krzysztof Lichucki

- Do czasu wyjścia za mąż pracowała jako krawcowa w Rzecznicy - dodaje jubilat. - Po ślubie ja zapewniałem środki do życia.

Państwo Wyrobek dochowali się trójki dzieci. Mają dwie córki i jednego syna oraz trójkę wnuków i jedną wnuczkę. Najmłodszy wnuk ma 20 lat.

Z okazji złotych godów jubilaci otrzymali medale za długoletnie pożycie małżeńskie przyznane przez Aleksandra Kwaśniewskiego, prezydenta Rzeczypospolitej

Polskiej, kwiaty oraz upominek ufundowany przez Urząd Miejski w Człuchowie. Medale jubilatów wręczył Zdzisław Piskorski, burmistrz Człuchowa.

Czterdziestolecie zawarcia związku małżeńskiego, czyli rubinowe gody, obchodzili także Ewa i Józef Tyrawscy z Człuchowa. Uroczystość odbyła się w Urzędzie Stanu Cywilnego w Człuchowie.

- Państwo Tyrawscy zawarli związek małżeński 24 grudnia 1964 roku - mówi

Mirosława Bednarek, kierownik człuchowskiego Urzędu Stanu Cywilnego. - Jubilatka powodzi z Dębicy, natomiast jubilat z Sandomierza. Od 1978 roku mieszkają w Człuchowie.

Uroczystości, które miały miejsce w czasie świąt Bożego Narodzenia, były ostatnimi w tym roku.

- Już wiadomo, że po nowym roku będzie kilka uroczystości złotych godów w naszym USC - zdradza Mirosława Bednarek.

Krzysztof Lichucki

TYLKO
DLA PRENUMERATORÓW
Dziennika Bałtyckiego

Weekend w hotelu

Należysz do Klubu Prenumeratora i chcesz wyjechać na weekend? Jeśli jesteś prenumeratorem „Dziennika Bałtyckiego” to weź udział w naszym konkursie. Odpowiedz na cztery pytania i prześlij nam odpowiedzi na kartce pocztowej do 8 dnia następnego miesiąca. Co tydzień publikujemy jedno pytanie, a co miesiąc losujemy nagrodę miesiąca - weekend dla dwóch osób w hotelu.

Nasze pytanie: W jaki sposób mieszkańcy większości europejskich miast witają Nowy Rok?

Na odpowiedzi czekamy do 8 stycznia 2005 r. Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, Targ Drzewny 9/11 Gdańsk, z dopiskiem „Weekend w hotelu”.

A oto nasza listopadowa laureatka. W konkursie „Weekend w hotelu” wygrała Urszula Pietron z Rumi. Wyjedzie z osobą towarzyszącą do uroczego hotelu. Zwycięzcę prosimy o kontakt z naszym Biurem Konkursów pod nr tel. 3003 175.

Czarne. Wigilia za więziennym murem

Abyśmy się już tu nie spotkali

Szczególony charakter miała tegoroczna Wigilia w czarniejskim Zakładzie Karnym. Na świątecznym stole nie było 12 potraw - czerwony barszcz, ryby, ciasto. Niby niewiele, ale... Skazani, którzy uczestniczyli w tej Wigilii, zostali wyróżnieni samą obecnością przy wieczerzy (w samo południe). Razem z nimi przy stole usiedli m.in. biskup Kazimierz Nycz, ordynariusz diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, ksiądz Paweł Wojtas, naczelnik kapelan więziennictwa, Jan Ziemiuk, burmistrz gminy Czarne... Życzenia, dzielenie się opłat-

kiem - prawie wszystko jak w każdym domu.

- Nawet twardy zakapior, gdy zabrzmi „Cicha noc” i zadzwonią dzwoneczki łagodnie - mówił ksiądz Andrzej Pacholski, proboszcz czarniejskiej parafii.

Biskup z Czarnego wyjechał z pięknym prezentem. Do Koszalina zabrał ze sobą szopkę bożonarodzeniową - jedną z kilkudziesięciu, które do tutejszego więzienia nadeszły skazani z całej Polski. Tym razem najładniejsza była ta wykonana przez więźnia osadzonego w Czarnem i to właśnie ona trafiła do Koszalina. (pif)



- Abyśmy już nigdy w tym składzie nie zasiedli przy wigijnym stole - życzył osadzonemu biskup Kazimierz Nycz.

Fot. Piotr Purlak

Spirytus ze wschodu

Policjanci zatrzymali dwóch piętnastolatków pijących wódkę w parku. Alkohol był w butelkach bez akcyzy - najprawdopodobniej rozcieńczony spirytus zza wschodniej granicy. Chłopcy przyznali, że kupili go w sklepie w centrum miasta za... 10 zł. Właściciel sklepu będzie odpowiadał za sprzedaż „lewego” alkoholu nieletnim.

Wydarzenia

::3

CZŁUCHÓW

**Dziennik
Bałtycki**
Dziennik Człuchowski

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

piątek 31 grudnia 2004 r.

Śladem publikacji Jeszcze bez zgody



- Plany powiatowe i wojewódzkie nie mogą być wprowadzane bez konsultacji z mieszkańcami - mówi wójt Marciniak. - Inaczej niech lepiej pokryją się kurzem na półce...

Fot. S. Gliwka

Człuchów. Rynek ciągle jak rynek, ekspertom Nie podobał się



Jak na razie rewitalizacja człuchowskiego Rynku napotyka na same przeszkody. W efekcie Rynek wciąż przypomina tylko rynek.

Wbrew temu co napisano w artykule „Śmieci przyklepane” nic nie jest jeszcze przyklepane - mówi Adam Marciniak, wójt człuchowskiej gminy. - Nie było też sprzeciwów z naszej strony, co do powstania Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Kiełpinie. Uzależniliśmy to od opinii mieszkańców gminy i miasta Człuchów. Rozbudowa wysypiska ograniczy rozwój aglomeracji w kierunku Polnicy, gmina wiejska straci na spadku wartości gruntów położonych w pobliżu wysypiska. Zastrzeżenia mogą mieć mieszkańcy Piasków, domków przy ul. Leśnej i Sienkiewicza. Inwestycja nie może być forsowana przy sprzeciwie środowiska i kolidować z planem rozwoju gmin.

Dlatego zaproponowaliśmy jej przesunięcie o dwa kilometry w kierunku Polnicy. Prowadzimy też konsultacje społeczne. Podczas spotkania w Polnicy mieszkańcy postawili zasadniczy warunek - jakim jest budowa drogi - to zadanie dla powiatu. Mieszkańcy chcą też zobaczyć „jak to wygląda” dlatego wraz z przedstawicielami miasta i gminy Człuchów oraz Chojnic jedziemy obejrzeć Zakład Zagospodarowania Odpadów w Sulęcinie. Dla społeczeństwa sprawa musi być oczywista i przejrzysta. Trzeba się dobrze zastanowić. Zwłaszcza, jeśli w powiatowym planie zagospodarowania odpadów ma znaleźć się zapis o przeznaczaniu jednej z kwater na odpady niebezpieczne.

(stef)

Miało być pięknie już w tym roku, nie będzie nawet w przyszłym. Modernizacja Rynku miała być najważniejszą inwestycją roku 2005. W budżecie miasta zarezerwowano na ten cel 280 tys. złotych. Pozostała część z blisko półtora milionowej kwoty zapewnić miały środki „z zewnątrz”, a tych najprawdopodobniej zabraknie. Gdańscy eksperci odrzucili człuchowski projekt z pięciu powodów. „Przedmiot projektu dotyczy przedsięwzięcia nie poprzedzonego badaniami archeologicznymi, wnioskodawca nie wykazał świadomości układu architektonicznego wynikającego z tła historycznego, forma przypominająca amfiteatr nie wpisuje się w charakter placu, nawierzchnia powinna być częścią rewitalizacji, brak komplementarności z innymi projektami” - czytamy w uzasadnieniu decyzji ekspertów. Zdaniem władz miasta zarzuty są niezasadne, a

główny powód odrzucenia wniosku to... różnica w gustach.

- Mnóstwo jest w Polsce cukierkowatych Rynków i współczesnych bloków przypudrowanych „na zabytkowo” - zauważa burmistrz. - Nasz projekt był nowatorski. Zrealizowany przyciągałby tłumy turystów. Pracownia, która go przygotowała jest jedną z najlepszych w kraju. Niestety koncepcja człuchowskiego Rynku nie przypadła do gustu ekspertom. Poza tym projekt spełniał wszystkie wymogi.

Władze miasta odwołały się od decyzji Panelu Ekspertów. W piśmie do Urzędu Marszałkowskiego burmistrz zawarł obszernie odniesienie do każdego z zarzutów. Jak zauważa - zaproponowany projekt był skonsultowany społecznie i nie zakłóca w żaden sposób historycznego charakteru placu, który w przeszłości był... rolniczym targowiskiem. Człuchów dawno temu stracił swój rolniczy charakter i powrót do takiej funkcji placu w centrum miasta jest

niemożliwy. Rynek spełnia obecnie funkcje turystyczne, rekreacyjne i handlowe. Projekt był też uzgodniony z wojewódzkim konserwatorem zabytków, a badania archeologiczne przewidziano jako pierwszy etap inwestycji. Trudno też uznać zarzut dotyczący nawierzchni. Ekspertom nie spodobało się, że jej odnowę przewidziano jedynie w części ulic otaczających Rynek, z których wyłączono ruch kołowy.

- Zwiększenie zakresu odnowy nie było naszą intencją, ponieważ w pierwszym etapie chcemy zająć się Rynkiem, a nie całym śródmieściem - stwierdza burmistrz. - Byłoby to związane ze znacznym zwiększeniem kosztów. Odtworzenie pozostałych nawierzchni będzie możliwe później w trakcie restaurowania budynków, leżących wzdłuż tych uliczek.

Może więc głównym powodem odrzucenia wniosku nie była różnica w gustach - po prostu Człuchów chciał za mało...

Stefania Gliwka

Gmina Przechlewo. Ruszy biogazownia Energia z gnojowicy

Prąd i ciepło z gnojowicy? Dlaczego nie. W Pawłówku, w gminie Przechlewo, na terenie fermy tuczu trzody chlewnej Poldanoru powstaje biogazownia na gnojowicę. Inwestycja warta ponad 2,6 mln złotych idzie pełną parą i prawdopodobnie w lutym przyszłego roku nastąpi jej rozruch. Co prawda jest to projekt pilotażowy, ale kierownictwo duńskiej spółki liczy na sukces i obniżenie kosztów produkcji, a także na zarażenie pomysłem innych producentów trzody chlewnej i umocnienie swojej konkurencyjności na rynku. Specjalne komory fermentacyjne przetworzą prawie 24 tys. ton gnojowicy rocznie. Powstały w ten sposób biogaz zasili agregat prądotwórczy, który wyprodukuje około 230 kW energii elektrycznej na godzinę. Jej nadwyżki zostaną odsprzedane zakładowi energetycznemu. Ale to nie wszystko. Obiekt na potrzeby fermy produkować będzie także energię cieplną. Ekologiczne zagospodarowanie gnojowicy sprawi, iż zakład w Pawłówku nie wyda ani złotówki na zakup 40 ton węgla potrzebnego do tej pory na ogrzanie wszystkich pomieszczeń, a odgazowana gnojowica będzie nadal pełnowartościowym nawozem

naturalnym o mniej „przykrym” zapachu. Inwestycja ma się zwrócić w ciągu 4-5 lat.

- Inwestycje tego typu zrywają ze stereotypem tradycyjnych sposobów pozyskiwania energii - mówi Benny Lursen, dyrektor biogazowni w Pawłówku. - Jej budowę traktujemy jako otwarcie nowego rozdziału w historii spółki. Wiedza na temat produkcji biogazu jest bardzo obszerna w krajach zachodnich. Niestety w Polsce pomysły tego typu ciągle kuleją. Wynika to częściowo z braku dostępu do technologii wytwarzania energii alternatywnej, jak i z obwarowań prawnych, które spowalniają, a wręcz zniechęcają do podejmowania takich kroków.

To, że produkcja biogazu obniża koszty produkcji, chroni środowisko i zapobiega przykrym zapachom, przekonali się już dawno Niemcy. U naszych sąsiadów za Odrą istnieje już ponad 2 tys. biogazowni. Głównym surowcem do produkcji łatwego do spalania biogazu są tam przede wszystkim organiczne odpady spożywcze. Wymierne korzyści z produkcji biogazu czerpią też Szwajcarzy, Amerykanie, Duńczycy i Chińczycy.

Mariusz Rutkowski



Otwarcie biogazowni w Pawłówku będzie sporym wydarzeniem gospodarczym w regionie.

Fot. Mariusz Rutkowski



Z.P.H.U. Janskór
Kurtki skórzane
ceny producenta

Lębork, ul. Staromiejska 15 A/1

tel. 86-20-898

Lębork DH „Kupiec”, ul. Zwycięstwa 3

tel. 862-22-23

231913A

TANIE PANELE

- ścienne
- podłogowe

HURTOWNIE

D. i W. BORZYSZKOWSCY

BYTÓW, ul. W. Polskiego 14

tel. 0 696 946 826

BRUSY, ul. Gdańska 14

tel. (052) 398 28 75

KONARZYN, ul. Szeroka 5

tel. (059) 833 10 43

**Dziennik
Bałtycki**

z dostawą
do domu rano

0 800 15 00 26

maksymalnie

53 gr*

sprawdź

*) cena kalkulowana za 1 egzemplarz „Dziennika” przy prenumeracie półrocznej na terenie Ziemi Słupskiej

Wydarzenia roku

4::

piątek 31 grudnia 2004 r.

Dziennik Bałtycki
Dziennik Człuchowski

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

STARE GRONOWO

Powiat. Rok 2004 nie wszyscy będą wspominać dobrze

Pociąg samorządowców do proku

Sporo się działo między majem a grudniem. Prokuratorzy łapali się za głowę gdy docierały do nich doniesienia związane z pracą samorządów. Już od 1 maja na kolej wyklinali mieszkańcy miejscowości położonych przy linii kolejowej Chojnice - Szczecinek. Później bardzo głośno zrobiło się wokół szpitala. Jak dyrektor Merksiz radzi sobie na kilku etatach - nad tym zastanawiali się niemalże wszyscy. Jak można dopuścić do tego, aby Człuchów stał się słynny z powodu lekarza z Łodzi? Pytań bez odpowiedzi było zresztą znacznie więcej. Sporo kontrowersji wywoływały decyzje wójta Adama Marciniaka - kierowcy do dzisiaj wyklinają fotoradar i straż gminną, wiele osób zastanawia się nad sensem wręczania garnków w zamian za informacje o przestępcach. Sporo szumu w polskiej prasie narobiła ta duńska, która w szczególnie sposób upodobała sobie Poldanor. To jednak już przeszłość - przed nami 2005 rok i kolejne wydarzenia. (pif)

MAJ

BEZ POCIĄGU DO UNII. W całym powiecie świętowano wstąpienie Polski do Unii Europejskiej. Festyny, zabawy na świeżym powietrzu trwały przez prawie cały długi weekend. Powodów do radości nie mieli jedynie kolejarze oraz mieszkańcy miejscowości położonych przy linii kolejowej Chojnice - Szczecinek. Po raz pierwszy w historii człuchowskiej kolei zawieszono bowiem połączenia. Pociągi nie jeździły przez Człuchów przez cały tydzień.

BEZ ABSOLUTORIUM. Co najmniej dziwna była sesja absolutoryjna w Człuchowie. Prawie wszyscy radni obecni na sesji wstrzymali się od głosu. Inaczej zagłosował jedynie Zbigniew Romanowski, który był przeciwny udzieleniu absolutorium burmistrzowi za wykonanie budżetu. Skąd takie dziwaczne głosowanie? Radni zarzucili burmistrzowi, że nie realizuje, że źle realizuje budżet po stronie wydatków. W ostatecznym rozrachunku to głosowanie nie miało jednak żadnego znaczenia, a Zbigniew Romanowski wkrótce został zastępcą burmistrza.

JAKOŚĆ FISKUSA. Urząd Skarbowy w Człuchowie był drugim w kraju (po US w Płońsku), który otrzymał certyfikat jakości ISO 901/2000. Według Ireny Kaczyńskiej oznacza to jeszcze bardziej partnerskie niż dotychczas relacje urzędnik-podatnik.



Fot. Piotr Furtak

WSIE POD NAPIĘCIEM. Spalone telewizory, komputery, lodówki... Mieszkańcy kilku miejscowości w gminie Debrzno i Czarne ucierpieli na skutek przesilenia. Sprzęty AGD i RTV stracili w ten sposób ludzie z Uniechowa, Uniechówka, Cierzni, Prusinowa, Krzemienia. Na szczęście energetyka tym razem zachowała się jak należy i ludzie dostali rekompensaty za naprawę uszkodzonych urządzeń.

CZERWIEC

ŚMIECI PRZEPADŁY. Zaledwie 21 proc. mieszkańców Człuchowa uprawnionych do głosowania wzięło udział w „referendum śmieciowym”. Mimo, że zdecydowana większość z nich opowiedziała się za uporządkowaniem gospodarki odpadami - w mieście referendum było nieważne (aby je uznano za głosować musiałoby minimum 30 proc. uprawnionych). Samorządowcy chcieli uporządkować gospodarkę śmieciową, gdyż wielu mieszkańców domków jednorodzinnych unika płacenia za ich wywóz, podrzucając śmieci do lasu czy śmietników osiedlowych.

CZECH POTRAFI. Jak w średniowieczu mogli poczuć się debrzanie biorący udział w festynie rycerskiej. Okazją do zabawy były zbliżające się okrągłe - 650 urodziny miasta. W centrum Debrzno roztawiono kiermasze, na których sprzedawano podpiomyki, bito monety czy też walczone snopkami słomy. Prawdziwą furorę zrobił pokaz grupy „Die Löwenritter - Studio Vavra” z czeskiego Białej.



Fot. Piotr Furtak

PO DEMECIE. Bardzo szybko syndykowi masy upadłościowej udało się sprzedać budynki i teren po byłym Demecie. Firmę kupiła spółka z kapitałem belgijskim. Już w sierpniu produkcja ruszyła pełną parą - w Debrznie wytwarzane są m.in. palety do transportu szyb samochodowych.

PRZEJEŹDZIŁ. Do prokuratury trafiło zawiadomienie o przestępstwie popełnionym przez Zdzisława Piskorskiego, burmistrza Człuchowa. Podczas kontroli komisji rewizyjnej wyszło na jaw, że burmistrz niezbyt dokładnie rozliczał się z kilometrówek i delegacji. Dany na nich był zamazywany korektorem, kilometry zawyżano, rozliczano noclegi, posiłki, których burmistrz nie powinien wypisywać w ramach delegacji.

LIPIEC

NADUŻYŁ? Po raz kolejny prokuratura dostała twardy, samorządowy orzech do zgryzienia. Mirosław Żak z Czarne złożył bowiem doniesienie o nadużyciu uprawnień przez funkcjonariusza publicznego. Podejrzane procedury przetargowe, sprzedaż ziemi i budynków na niejasnych warunkach, nierzetelne oświadczenie majątkowe... - to wszystko według zawiadamiającego jest dziełem starosty Aleksandra Gappy. Postępowanie jest żmudne i prawdopodobnie nie zakończy się zbyt szybko.

ZDUNEK - RATUNEK. To najlepszy w ostatnich latach motocrossowiec walczył przyczynił się do tego, że po latach na człuchowskim torze znowu odbyła się impreza rangi mistrzowskiej. X Runda Indywidualnych Mistrzostw Polski w Motocrossie miała jednego bohatera, a Maciej Zdunek udowodnił, że można na niego liczyć.

CZY TU STRASZY? Na ciekawą propozycję spędzenia czasu w Człuchowie wpadł organizator obozu przetrwania dla młodzieży. W zamku od lat nikt już nie nocował, a teraz wieża odżyła nawet w nocy. Młodzież, która „przeżyła” nocną na zamku otrzymała specjalny certyfikat potwierdzający odwagę.

Dzień braterstwa

Po raz pierwszy w powiecie człuchowskim z okazji dnia św. Franciszka zorganizowano „Dzień Braterstwa Stworzeń”. Dzieci ze szkoły podstawowej w Starym Gronowie przyszły tego dnia na lekcje ze swoimi czworonożnymi pupilkami. Mogły podziwiać sokolników z Tucholi, wysłuchać pogadanek weterynarza i dyrektorki schroniska dla zwierząt.

SIERPIEŃ



WÓZ ZAMIAST SAMOLOTU. W j. Przechlewskim trwały poszukiwania samolotu transportowego, który podobno w trakcie II wojny spadł tutaj i leżał gdzieś na dnie. Rohrbana poszukiwała Fundacja „Polskie Orły” z Góraszki koło Warszawy wspólnie z Muzeum Techniki w Berlinie. Samolotu nie udało się znaleźć, wyciągnięto natomiast wóz, który zatonął w jeziorze.

Fot. Mariusz Rutkowski

AZBEST. Jako pierwsi podaliśmy informację, że w byłym Przedsiębiorstwie Prefabrykacji Betonów ma powstać zakład zajmujący się m.in. czasowym składowaniem azbestu. To jeden z pomysłów Sławomira Rozmiarka, szefa firmy TAXXIS na prowadzenie tu działalności gospodarczej. Wokół tego pomysłu rozpetęła się prawdziwa burza. Powstał komitet protestacyjny, który zebrał około siedmiuset podpisów przeciwko składowaniu azbestu w Czarnem.

POMOC W CENIE. Zaledwie kilka tygodni wystarczyło, żeby rodziny Fluksów i Wojdów z Buchowa mogły wprowadzić się do wyremontowanego po sierpniowym pożarze domu. Na ten temat pisaliśmy w „Dzienniku” sporo. Dach nad głową straciła bowiem trzynastoosobowa rodzina. Pomoc nadeszła dość szybko i była na tyle duża, że udało się wyremontować dom.



Fot. Piotr Furtak

DWA SERCA W PŁOMIENIACH. Podpalenie - taka była pierwsza wersja dotycząca pożaru, który wybuchł w ośrodku „Dwa Serca”



Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych. Straty przekroczyły pół miliona złotych. Wkrótce okazało się jednak, że wersja z podpaleniem niekoniecznie musi być prawdziwa. W telewizji i radiu pojawiły się apele o wsparcie ośrodka w odbudowie.

Fot. Piotr Furtak

Owocne Poezjobarnie

W Człuchowie w marcu podsumowano konkurs literacki Człuchowskie Poezjobarnie. Wzięło w nim udział 100 poetów z całego Pomorza, a także z okolic Bydgoszczy i Warszawy. Na konkurs nadesłano aż 330 wierszy. Organizatorzy (MDK Człuchów, Urząd Miejski i „Dziennik Bałtycki”) - nie spodziewali się tak ogromnego zainteresowania konkursem.

POECI DOPISALI

Dziennik Bałtycki
Dziennik Człuchowski

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

piątek 31 grudnia 2004 r.

::5

atury i zamek który straszy

WRZESIEŃ

CZAS NA ZAMEK. Rozpoczynamy akcję „Zamek”. Nasi dziennikarze przez najbliższe miesiące będą pisali na temat historii, stanu technicznego, anten na wieży. Nic co związane z pokrzyżacką warownią nie jest nam obce. Już widać efekty naszej akcji. Padły konkretne deklaracje, a na temat zamku w Człuchowie zrobiło się głośno.

NA GŁOSKU. 15 kandydatów walczyło o dwa miejsca w Radzie Miasta. Te dodatkowe wybory to efekt złożenia mandatu radnego przez Zbigniewa Romanowskiego i Przemysław Wardę. Po podliczeniu głosów okazało się, że różnice między kandydatami wyniosły 1-2 głosy. W samorządzie jako nowi rajcy zasiadli Zdzisława Pawłowska i Roman Warda.

UFO POD CZŁUCHOWEM. Podczas koszenia żyta na polu w Dębicy odkryto piktogramy - tajemnicze znaki odcisknięte w zbożu. Kto i po co zrobił dwa ogromne koła połączone korytarzem - to pozostanie tajemnicą. Żyto bardzo szybko po odkryciu piktogramów zostało skoszone. - Nie potrzebujemy tu sensacji - tłumaczył Bartłomiej Lewek, współwłaściciel Zakładu Sadowniczego w Dębicy gospodarującego na polu.

Fot. Piotr Furtak



DZIECKO POD WANNĄ. Ginekolog badający czternastoletnią gimnazjalistkę z Płaszczycy odkrył, że nieco wcześniej urodziła ona dziecko. Ciało noworodka odnaleziono w łazience, pod wanną. Zarówno nauczyciele jak i rodzice dziewczyny tłumaczyli, że podejrzewali, że jest ona w ciąży ale były to jedynie przypuszczenia. Czy dziecko urodziło się martwe czy też zmarło już po porodzie ma wyjaśnić szczegółowa sekcja zwłok. Wyników jeszcze nie ma.

SUPERMAN. Na ilu etatach pracuje Maciej Merksiz, dyrektor człuchowskiego szpitala - to pytanie zadawali sobie chyba wszyscy człuchowianie. Dotarliśmy do dokumentów z których wynikało, że jest on również kierownikiem NZOZ-u w Gdańsku oraz koordynatorem ds. ratownictwa medycznego w powiecie człuchowskim. Kontrowersje wzbudzał też brak oświadczenia majątkowego dyrektora.

DOŻYNKI Z FRYTKĄ. W całym powiecie odbywało się święto plonów. W 2004 roku rolnicy nie mieli powodów do narzekania - pogoda dopisała, zbiory były więc co najmniej przyzwoite. Przy okazji dożynek otwarto świetlice wiejskie. W Nadziejewie główną atrakcją święta plonów nieoczekiwanie stała się Agnieszka Frykowska, znana jako Frytka - gwiazda programów „Big Brother” i „Bar”.

Fot. Piotr Furtak



PAŹDZIERNIK

BÓJ O LOKATY. Podobnie jak w całej Polsce, również w przed człuchowskim oddziałem PKO BP ustawiła się gigantyczna kolejka. Najwytrwalsi stali przez kilka dni i nocy. Wszystko po to aby kupić lokaty prywatyzacyjne, które następnie można zamienić na akcje banku.

PIĘKA JEST OKRĄGŁA.

Kazimierz Górski, trener „Orłów”, które w 1974 roku wywalczyły srebro na Mistrzostwach Świata w Niemczech był gościem koczal. Trener - legenda dopingował młodzików rozgrywających turniej młodzików oraz podpisywał swoją książkę. Wieczorem wspólnie z koczalanami oglądał mecz Austria - Polska.



Fot. Piotr Furtak

AKT DLA POLICJI. Wmurowano akt erekcyjny pod budowę nowej komendy policji. O ile wszystko dobrze pójdzie już pod koniec 2005 roku mundurowi dostaną w prezencie pod choinkę piękny kompleks ze strzelnicą, garażami, zapleczem dla psów. Wszystko ma kosztować 9 milionów złotych.

LISTOPAD

BEZ PAVULONU. W tym miesiącu najgłośniejsze było o Pawle W., lekarzu, który od ponad dwóch lat jest zatrudniony w człuchowskim szpitalu jako ginekolog. Wyszło na jaw, że jest on oskarżany przez łódzką prokuraturę o związki z tzw. „afery łowców skór”. Lekarz nadal pracuje w Człuchowie - do końca roku przebywa jednak na urlopie. Maciej Merksiz, dyrektor człuchowskiego szpitala wychodzi bowiem z założenia, że dopóki nie ma wyroku skazującego nie może zwolnić lekarza z pracy.

OKRĄGŁA ROCZNICA. 650-lecie miasta obchodzili debrzanie. Rozrywkową część obchodów zorganizowano w czerwcu, teraz przyszedł czas na oficjalną. Uroczysta sesja, odsłonięcie pomnika - to tylko mały wycinek tego co działo się 16 listopada. Był też akcent charytatywny - licytacja na rzecz rodziny Jana Szewczyka, kierowcy, który uciekł w wypadku drogowym.

Fot. Piotr Furtak

ZA DONOS. Spore kontrowersje wzbudził pomysł Adama Marciniaka, wójta gminy Człuchów, który wspólnie z policją zamierza walczyć z przestępczością na terenie gminy oferując nagrody dla osób, które przekażą informacje dzięki którym można zatrzymać przestępców. Przepadł pomysł z nagrodami pieniężnymi - od stycznia w zamian za informacje będzie można otrzymać nagrody rzeczowe.



Fot. Piotr Furtak

POMARAŃCZOWO. Człuchowianie solidaryzują się z ukraińską opozycją pikietującą przeciwko sfałszowaniu wyborów prezydenckich. W „spółeczniaku” rozdawano mandarynki i zorganizowano apel poświęcony Ukrainie. Roman Ferenc, proboszcz parafii Bizantyjsko-Ukraińskiej pod wezwaniem poczęcia św. Jana Chrzciciela w Człuchowie zorganizował natomiast zbiórkę darów, które trafiły do protestujących.

GRUDZIEŃ

DUŃSKIE ZARZUTY. Bardzo głośno w duńskich mediach było na temat Poldanoru z Przechlewa. Firmie zarzucano, że jej udziałowcem jest mąż komisarza UE ds. rolnictwa i dzięki temu otrzymała kredyt z Funduszu Inwestycyjnego dla Europy Środkowej i Wschodniej. Według duńskich gazet i telewizji spółka nie miała do tego prawa, gdyż nie spełnia wymogów dotyczących ochrony środowiska. Sprawa oparła się o tamtejszy parlament. Kontrola ze Skandynawii nie potwierdziła jednak zarzutów mediów.

NA HEKTARY. Największa próba wyludzenia dopłat rolniczych w kraju miała miejsce w powiecie człuchowskim. We wniosku rolnik napisał, że uprawia ponad 900 hektarów. Faktycznie uprawiane było niewiele ponad 100. Kim jest rolnik - rekordzista - tego niestety nie ujawniono.

ARSENAŁ. Na trzy miesiące do aresztu trafił Andrzej S., właściciel podczłuchowskiej firmy zajmującej się handlem używanymi samochodami. Policjanci znaleźli na jego posesji m.in. broń maszynową, gazową, prawie 600 sztuk amunicji...



Fot. Piotr Furtak

KINA
w Internecie

naszemiasto.pl
partner wp.pl

Człuchów. Dzieciom petard (nie) sprzedajemy

Niebezpieczny interes na dzieciach

Dzieciom i młodzieży do lat 18 petard i fajerwerków nie sprzedajemy - podobne informacje można zobaczyć w większości sklepów, gdzie sprzedaje się „wystrzałowe zabawki”. Sprawdziliśmy, czy tak jest w istocie. Naszym współpracownikiem był niespełna dziesięcioletni Patryk.

Chłopiec ma doświadczenie w kupowaniu petard, nie wszędzie jednak chcą mu je sprzedać, towarzyszył nam bowiem w podobnej wyprawie również przed rokiem. Wówczas udało nam się zdezasakować kilku handlarzy, którzy sprzedają petardy nielegalnie.

- Sprzedają prawie wszędzie - mówi nasz współpracownik. - W niektórych sklepach małe petardy sprzedają na sztuki. One są jednak niegroźne. Koledze kiedyś taka wybuchła w ręce. Nic mu się nie stało.

Ruszamy do miasta

Patryk prowadzi mnie do sklepu, którego jest pewien. W rękę trzyma złotówkę, niby niewiele, ale... Aby nie spłoszyć sprzedawcy, cze-



Piotr Cheba i Paweł Bill, których spotkaliśmy w sklepie przy Placu Wolności, mają ukończone 19 lat - petardy mogą więc kupować zgodnie z prawem.

Fot. Piotr Furtak

kam na chłopca przed sklepem. Po chwili wychodzi z uśmiechniętą miną. Za złotówkę kupił 20 „Piratów” - najmniejszych z możliwych petard. Sprzedawca robi interes na chłopcu, normalnie opakowanie, w którym jest 50 sztuk, kosztuje tu 2 złote. Po chwili sam wchodzi do sklepu. Za ladą młoda ko-

bieta. Pytam dlaczego sprzedała dziesięciolatki petardy.

- Wiem, że nie powinnam - mówi sprzedawczyni. - Ja zastępuję w sklepie rodziców. Chłopak przyszedł, prosił, to podałam...

Ekspedientka jest najwyraźniej mocno zmieszana. Obiecuje, że podobna sytu-

acja się nie powtórzy. Według naszego współpracownika to właśnie w tym sklepie najłatwiej kupić petardy.

Idziemy dalej

Odwiedzamy kilka sklepów i... Aż się nie chce wierzyć, ale chłopiec wraca z pustymi rękoma.

- W tym sklepie sprzedaje pani, która sprzedała mi petardy w ubiegłym roku - mówi Patryk. - Powiedziała, że teraz nie dostanę, bo znowu za chwilę przyjdzie jakiś dziennikarz.

Ostatnim celem naszej wyprawy jest targowisko miejskie. Niestety, spóźniamy się nieco.

- Przyjdź jutro, towar mam już zapakowany, nie będę wyciągała go z toreb - mówi kobieta do Patryka na tyle głośno, że nawet ja, stojąc jakieś 50 metrów dalej, doskonale ją słyszę.

Nasza wyprawa trwała raptem 40 minut - efekty może nie są imponujące, ale jednak są.

- U mnie dzieci nawet nie pytają - mówi sprzedawca ze sklepu przy Placu Wolności.

- Przychodzą, oglądają, czasami spisują ceny. Być może boją się, gdyż nasz sklep jest bardzo dobrze oświetlony, a to, co się dzieje, widać przez okno. Czasami tylko zapytają, czy to ogłoszenie na drzwiach (zakaz sprzedaży petard nieletnim - dop. red.) jest aktualne. Mi samemu było natomiast nieco głupio, gdy poprosiłem o dowód

osobisty, a okazało się, że kupujący ma 30 lat.

Kontrole non stop

Policjanci już teraz prowadzą dochodzenie przeciwko dwóm sprzedawcom.

- To jeszcze nie koniec - mówi Marek Szulc, rzecznik prasowy człuchowskiej policji. - Będziemy kontrolowali sklepy, a tym, którzy sprzedają petardy dzieciom przypominamy, że grożą za to nawet 2 lata pozbawienia wolności.

Problem jest i to spory zaniepokojeni nauczyciele z najmłodszych klas szkół podstawowych zapraszają policjantów na pogadanki, gdyż nawet siedmiolatki urozmaicają sobie przerwy rzucaniem petard.

- W ubiegłym roku zdarzało się nawet, że zamiast pod nogi rzucono petardy do kapturek - mówi podkomisarz Iwona Woźniak z człuchowskiej KPP. - Była też sytuacja, że komuś petarda wybuchła bardzo blisko oka.

Naszym Czytelnikom życzymy wystrzałowej zabawy w noc sylwestrową. Niech będzie głośno, ale bezpiecznie.

Piotr Furtak

R E K L A M A

Rozmowa. Podwójne obowiązki Duże wyzwanie

Zest. kapitanem Dariuszem Śmiechowskim, nowym zastępcą komendanta człuchowskiej straży pożarnej rozmawia Piotr Furtak.

- O ile nominacja na stanowisko zastępcy nie była dużym zaskoczeniem, to nie spodziewał się Pan chyba również powierzenia obowiązków szefa jednostki.

- Nie ukrywam, że było to dla mnie zaskoczenie. Marian Kaczyński, dotychczasowy komendant awansował jednak, został szefem Komendy Miejskiej Straży Pożarnej w Gdańsku, stąd też konieczność powierzenia komuś obowiązków komendanta. Ja dowiedziałem się o tym podczas urlopu.

- Od poniedziałku spoczywa na Panu ogromna odpowiedzialność.

- Zdaję sobie z tego sprawę. Po takim nauczycielu, jakim był dla nas wszystkich komendant Kaczyński, to duże wyzwanie. Na pewno nie będę robił w jednostce żadnych rewolucji. Ta funkcja została mi powierzona czasowo. Poza tym awans komendanta Kaczyńskiego jest sygnałem, że nasza jednostka jest dobrze oceniana przez zwierzchników. Chciałbym przede wszystkim podtrzymać dobrą współpracę z samorządami i jednostkami OSP.



Dariusz Śmiechowski

Fot. Piotr Furtak

- Od czego rozpocznie Pan pracę w nowej roli?

- Dopiero zaczynam i sam muszę się wdrożyć. O konkretnych działaniach będziemy mogli porozmawiać za kilka tygodni.

- Dziękuję za rozmowę.

Poznajmy się

Dariusz Śmiechowski strażnikiem został 1 września 1988 roku, gdy rozpoczął naukę w Szkole Chorążych Pożarnictwa w Poznaniu. W człuchowskiej straży pracuje od sierpnia 1990 roku - początkowo na podziale bojowym jako zwykły strażak. W 1998 roku ukończył studia inżynierskie w Szkole Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie. Cztery lata później w tej samej szkole uzyskał tytuł magistra. Jest żonaty - ma 13-letniego syna Rafała. Jego hobby to praca na działce, motoryzacja i wędkarstwo.

(pif)

Człuchów. Co dalej z Pawłem W.? Powrót?

Paweł W., lekarz pracujący w Człuchowie a oskarżony przez łódzką prokuraturę za udział w nekroferze kończy urlop i od stycznia powinien wrócić do pracy w szpitalu. Wzbudza to spore kontrowersje wśród mieszkańców powiatu człuchowskiego. Czy ginekolog dalej będzie leczył w Człuchowie? - takie pytanie zadaliśmy Maciejowi Merkiszowi, dyrektorowi człuchowskiego szpitala.

- Nie mam żadnych podstaw do tego, żeby zwolnić go dyscyplinarnie - powiedział „Dziennikowi” dyrektor Merkisz. - Sądzę jednak, że tak załatwimy sprawę, żeby wszyscy byli usatysfakcjonowani.

Najprawdopodobniej dyrektor zaproponuje lekarzowi odejście z pracy za porozumieniem stron. Aby faktycznie lekarz przestał leczyć w Człuchowie, potrzebna jest w takim przypadku wola dwóch stron.

- Ponieważ lekarz przebywa na urlopie, nie miałem okazji do przedyskutowania tej kwestii - dodaje Maciej Merkisz. - Na razie nie mogę więc składać żadnych konkretnych deklaracji.



100 120 140 160 180 200 220 240 260 280 300 320 340 360 380 400 420 440 460 480 500 km/h

Nowa Dacia Logan
Samochód jak na zamówienie.



Nowa Dacia Logan. Do zobaczenia od 15 listopada w salonach Dacii. Nie czekaj, zamów ją już teraz, w cenie od 29 900 zł. Infolinia: (22) 575 94 44 www.dacia.pl

DACIA
groupe Renault

unicar S.A.

SALON:
ul. GDAŃSKA 68,
89-600 CHOJNICE

SERWIS
tel. (052) 39 500 45
tel. (052) 39 730 66

CZĘŚCI ZAMIENNE:
tel. (052) 39 730 67

Bukowo. Świątecznie Jasełka, kolędy, ozdoby

Konkursy na najładniejszy, świąteczny wystrój sali lekcyjnej, na najoryginalniejszą ozdobę świąteczną, najładniejszą kartkę bożonarodzeniową, a do tego jasełka i kolędy. Wszystko w szkole podstawowej w Bukowie. W okresie świątecznym uczniowie nie mogą narzekać na nudę, w tym roku zadbały o to nauczycielki Monika Sawicka-Komala, Katarzyna Kałagaty i Małgorzata Winkowska.

Najciekawsze prace uczniów zaprezentowaliśmy na wystawie - mówi Monika Sawicka-Komala, inicjatorka konkursów. - Każdy uczeń mógł się wykazać swoimi zdolnościami. Manualnymi przy wykonywaniu ozdób, wokalnymi w konkursie kolęd, czy też aktorskimi podczas jasełek.

Wszystkie klasy dostaną równorzędne nagrody za udział w konkursie na świąteczny wystrój sali.

Dorota Fudala



Jasełka przygotowała klasa trzecia pod okiem wychowawczynie Małgorzaty Winkowskiej.

Fot. Dorota Fudala

R E K L A M A



EuroCar
całkowita satysfakcja

- samochody najlepsze w swojej klasie
- samochody używane z gwarancją
- autoryzowany serwis
- naprawy blacharskie i lakiernicze
- oryginalne części zamienne od ręki
- finansowanie i ubezpieczenia Ford na miejscu
- najkrócej o Euro-Car - **całkowita satysfakcja**

Ford w Słupsku zaprasza!

Euro-Car
Całkowita satysfakcja



76-200 Słupsk, ul. Kniaziewicza 9, tel.: (059) 848 19 40, 848 26 21
e-mail: salon@slupsk.eurocar.pl

www.eurocar.pl

Powiat człuchowski. Gdzie się bawić... Wystrzałowo



Jak co roku człuchowianie spotkają się na rynku, aby złożyć sobie życzenia.

Fot. Piotr Furtak

Jedynie w Koczale i w Czarnem nie zaplanowano zabawy dla mieszkańców gminy na świeżym powietrzu na powitanie Nowego Roku. W pozostałych miejscowościach gminnych będzie głośno i wystrzałowo. Praktycznie wszędzie scenariusz będzie podobny. Na kilka godzin przed północą rozpocznie się zabawa przy muzyce mechanicznej. O północy życzenia składane przez burmistrzów i wójtów, fajerwerki i dalszy ciąg zabawy.

W Człuchowie na Rynku muzyka zacznie grać o godzinie 22. Koniec zabawy przewidziano o godzinie 2 już 1 stycznia. Wszystko zależy jednak od tego czy mieszkańcy miasta będą bawili się w centrum Człuchowa. Przechlewanie spotkają się na placu PKS. Tutaj noworoczne granie rozpocznie

się w piątek około godziny 23. W Rzeczenicy zabawa na placu przy ośrodku kultury rozpocznie się o godz. 22. Nieco później, bo o 23.30 na placu przy fontannie będą bawili się debrznianie.

- Planowaliśmy zaproszenie zespołu, ale ze względów finansowych musieliśmy z tego zrezygnować i mieszkańcy Debrzyna będą mogli bawić się na świeżym powietrzu przy muzyce mechanicznej - mówi Beata Babicz, dyrektor Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji. - Bardzo efektowny będzie pokaz fajerwerków. W tym roku będzie on trwał około dziesięciu minut i będzie na co popatrzeć. Jest to możliwe dzięki temu, że przy zakupie wsparło nas starostwo, urząd miasta i gminy oraz właściciele kawiarni działającej przy centrum.

(pif)

Nagradzamy czytelników Gratulujemy

Zakończyliśmy plebiscyt Strażak Pomorza. Laureaci odebrali już nagrody, czas na Czytelników. Oto lista osób, do których już niebawem trafią nasze firmowe upominki:

Ryszard Lemańczyk z Miastka, Marek Blok z Wejherowa, Dariusz Majtacz z Mierzyna, Leopold Jakusz z Pręgowa, Aleksandra Rybka z Łęgowa, Anna Borowik z Gdańska, Halina Karpińska z Koczale, Lucyna Juchnie-

wicz z Pszczółek, Darek Janowski z Wyczech, Halina Szymańska z Zamostnych

Regina Modzelewska z Rzeczenicy, Katarzyna Pottke z Liniewka, Jan Flisikowski z Borowa, Józef Górewicz z Ostaszewa, Karolina Krużyńska z Liniwa.

Gratulujemy! Nagrody wyślemy pocztą, a wszystkim naszym Czytelnikom dziękujemy za zaangażowanie w głosowanie.

(KP)

Dziennik Bałtycki

z dostawą
do domu rano

sprawdź
0 800 15 00 26

maksymalnie

53 gr*

*) cena kalkulowana za 1 egzemplarz „Dziennika” przy prenumeracie półrocznej na terenie Ziemi Słupskiej

SERCA DWA

■ Jeśli jesteś odpowiedzialnym, szczerym i niezależnym finansowo mężczyzną, poważnie myślisz o założeniu szczęśliwej rodziny, masz do 43 lat i powyżej 168 cm - to napisz do mnie. Jestem 35-letnią panną, niezależną, z poczuciem humoru. Zdjęcie mile widziane. Na listy z ZK nie odpisuję.

sygn. 1962

■ Samotny kawaler, 52 lata, 176 cm, 80 kg. Rencista bez nałogów i zobowiązań. Oprócz tego pracujący. Niezależny finansowo i mieszkaniowo. Poznam pannę, wdowę lub emerytkę bez nałogów, niezależną finansowo, poważnie myślącą o związku na dalsze lata życia. Wiek do 52 lat. Foto i nr tel. przyspiesz kontakt. Wodnik z okolic Starogardu.

sygn. 1963

■ Mam 35 lat, 169 cm, czuły, o bardzo wrażliwym sercu, chciałbym tą drogą poznać panią, która jest zdecydowana, nieszukająca przelotnej znajomości. Stały związek, a może coś więcej, pani może mieć dzieci. Nr tel. i foto mile widziane. Najchętniej z okolic Łęborka.

sygn. 1964

■ Panna, 22 lata, wykształcenie średnie, uczciwa, sympatyczna, szczerza z poczuciem humoru, pozna chłopaka do lat 30 bez nałogów, miłego, uczciwego i odpowiedzialnego, który myśli poważnie o życiu we dwoje. Panowie z ZK wykluczeni. Jeżeli masz dość samotności, to napisz, tel. przyspiesz kontakt.

sygn. 1965

■ Mam 38 lat, wykształcenie średnie, opiekuńczy, niezależny, katolik. Poznam panią, która tak jak ja poszukuje wzajemnej miłości i oddania na całe życie. Pani może mieć dziecko. Słupsk i okolice.

sygn. 1966

■ Jestem 28-letnią brunetką o zielonych oczach, spod znaku Ryb, 165 cm. Mam wspaniałego synka. Poznam sympatycznego pana w wieku 28-35 lat, kochającego dzieci, opiekuńczego, uczciwego, wiernego, odpowiedzialnego, szczerego i bez nałogów (posiadam te cechy). Nie może być karany.

sygn. 1967

■ Mam 27 lat, 170 cm. Chcę zacząć życie od początku stając się prostą dziewczyną, nie chcę popełnić kolejnych błędów. Jeśli więc jesteś blondynką w wieku 18-30 lat, która zechce dać mi szansę, czekam na list od ciebie. Dziecko nie sta-

nowi żadnego problemu. Gdańsk i okolice. Mile widziane foto. Samotny koziorożec.

sygn. 1968

■ 33-letni, dobrze zbudowany, wysoki brunet, pragnie poznać poważnie myślącą kobietę do 50 lat. Mimo to iż jestem pensjonariuszem naszego systemu penitencjarnego, uważam iż znajduję tę jedyną. Moje romantyczne usposobienie jest dobrym omenem.

sygn. 1969

■ Humor, taniec, muzyka - to moje główne zalety. Mam również wady, bo każdy je ma. Oprócz tego bardzo poważnie traktuję życie. Brunet 25/179. Jeśli chcesz mnie poznać, to napisz.

sygn. 1970

■ Kopciuszek, 22 lata i 180 cm, znak zodiaku Ryby. Jestem jednocześnie delikatną romantyczną i energiczną optymistką, kumpelką... Lubię sport, taniec, spacerować, przyrodę, zwierzęta, różne pyszności. Muzykę? Każdą, w zależności od sytuacji, a najbardziej techno, metalikę. Nienawidzę obłudy, plotkarstwa, przekrętów, kłamstwa i sztuczności, pochmurnych dni.

sygn. 1971

■ Szukam uczucia, miłości i przyjaźni. Jeśli ty tego potrzebujesz i dokuczają ci samotność, to napisz do mnie. Jestem 24-latką, 177 cm, spod znaku Raka, praktykująca katolicka z dużym poczuciem humoru. Panowie z ZK wykluczeni.

sygn. 1972

■ Jestem 55-letnią, zielonooką, inteligentną, wesołą, ale od wielu lat samotną kobietą. Moja pasja to praca społeczna. Jestem romantyczną. Kocham przyrodę, spokojną muzykę, często zasiadam do kolacji przy świecach, niestety sama. Jeżeli jesteś samotny tak jak ja, szukasz przyjaciółki, masz 60-65 lat i twoim mottem życiowym jest uczciwość, to napisz. Panowie z ZK wykluczeni. Kontakt telefoniczny mile widziany.

sygn. 1973

■ Niezależna wdowa, 59 lat o okrągłych kształtach, lubiąca muzykę, taniec i działkę, pozna wdowca bez nałogów, niezależnego finansowo i mieszkaniowo. Chętnie zmotoryzowanego. Cel towarzyski. Tel. grzechnościowy 503-53-22-38.

sygn. 1974

■ Jestem mężczyzną w wieku 49 lat, o smukłej, sportowej sylwetce, 182 cm, material-

nie niezależny, na rencie, własne M, mieszkam samotnie. Poszukuję pani rozsądnej, zrównoważonej o dobrym charakterze w wieku 40-50 lat o smukłej i szczupłej sylwetce. Cel matrymonialny. Szybszy kontakt pod nr tel. 058-686-84-58.

sygn. 1975

■ Rozwiedziony, samotny Koziorożec, 57 lat, 170 cm, 68 kg, brunet. Oczy raczej niebieskie. Rencista, sprawny fizycznie. Z zawodu był budowlanin. Mieszkam w dużej wsi, okolicy Gdańska. Nie piję, lecz trochę jeszcze popalam. Poznam panią w odpowiednim wieku, najchętniej również ze wsi, ale niekoniecznie. Kocham przyrodę, szczególnie las. Lubię także plażę oraz zwiedzanie nieznanymi miejscami. Mieszkam sam. Ryszard.

sygn. 1976

■ Wodnik, 56/164/68, wolna, od pół roku emerytka, bezdzietna, bez nałogów, bardzo pracowita, pedantka, pozna pana do lat 56-58, bez nałogów, zmotoryzowanego, z własnym M lub domkiem, który wynagrodzi jej wszystkie krzywdy. Oczekuję, że pan będzie wolny, bez zobowiązań i zechce spędzić resztę życia w spokoju, zaufaniu i szczęściu.

sygn. 1977

■ Jestem 29-letnią zawiązaną romantyką, rozwiedzioną, nie z własnej winy, 180 cm, wykształcenie średnie. Poznam kobietę, stan cywilny, dzieci, wygląd zewnętrzny nie są przeszkodą w zawarciu znajomości.

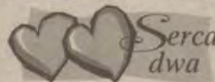
sygn. 1978

Jeśli jesteś samotny

Chcesz poznać przyjaciela lub przyjaciółkę, a w swojej okolicy nie masz ku temu okazji? Skorzystaj z naszej propozycji i zamieść w tej rubryce swój anons. Anonse ze zdjęciem publikujemy w pierwszej kolejności (do zdjęcia prosimy dołączyć pisemną zgodę na jego publikację w gazecie i kserokopię dowodu osobistego - strona ze zdjęciem). Jeżeli chcesz nawiązać kontakt z wybraną osobą, napisz do niej list, oznacz go numerem sygnatury, dołącz czystą kopertę, znaczek oraz kupon i wyślij do nas. My prześlemy list pod właściwy adres. Nasz adres: Serca dwa, "Dziennik Bałtycki", ul. Obr. Westerplatte 28, 83-110 Tczew.

Uwaga! Oferty Czytelników i odpowiedzi na anonse przyjmujemy wyłącznie z załączonym kuponem.

KUPON



R E K L A M A

Człuchów. Świąteczne spięcie

Bigos niezgody

Świąteczny bigos stał się powodem wezwania policji. Mieszkańcom Człuchowa tak przeszkadzał zapach wydobywający się przez otwarte okno z kuchni sąsiadów, że zdecydowali się na wykręcenie numeru 997.

- Policjanci interweniowali, przeprowadzili rozmowę zarówno z wzywającymi policję, jak i sąsiadami - mówi Marek Szulc, rzecznik

człuchowskiej policji. - Nie zakazali jednak gotowania bigosu ani nie nakazali zamknięcia okna, bo to nie jest zabronione.

Mundurowi zdradzili nam, że ta nietypowa interwencja miała miejsce w Człuchowie - nie powiedzieli jednak, przy jakiej ulicy doszło do przedświątecznego zajścia.

Piotr Furtak

AKCJA PROMIL

■ Świąta na gazie

Jak co tydzień zamieszczamy czarną listę kierowców, którzy usiedli za kierownicą, choć wcześniej wypili...

21 grudnia

Czarne - Zbigniew K., mieszkaniec gminy Czarne. Jechał volkswagenem golfem - 1,14 promila

24 grudnia

Człuchów, ul. Kamienna - Antoni K., mieszkaniec Człuchowa. Siedział za kierownicą fordą escorta - wydmuchał w alkotest 0,64 promila. Jak by tego było mało, mężczyzna nie posiadał uprawnień do kierowania samochodem

25 grudnia

Przechlewo, ul. Rzeczenicka - Wojciech W., mieszkaniec Szczytna w gminie Przechlewo. Jechał fiatem 126p - 0,66 promila. To jednak nie wszystko - dokładnie dzień później ten sam mężczyzna po raz kolejny został zatrzymany przez policjantów. Tym razem między Zawadą a Pakotulskiem - alkotest wykazał w wydychanym powietrzu 2,44 promila

26 grudnia

Człuchów - baza PKS - Paweł J., mieszkaniec Warszawy. Jechał BMW - 1,4 promila. Mężczyzna spowodował kolizję, uszkodził volswagena transportera

(not. pif)



DSG-Canusa Polska Sp. z o.o. poszukuje utalentowanych i nastawionych na zaspokajanie potrzeb klientów osób na stanowisko

Customer Service

Ich podstawowym obowiązkiem będzie obsługa rynku motoryzacyjnego oraz elektrycznego/energetycznego, obsługa aktualnych klientów oraz rozwijanie nowego potencjału rynku.

Kandydaci winni spełniać następujące wymogi:

- wykształcenie co najmniej średnie;
- bardzo dobra znajomość programów środowiska Windows,
- znajomość języków obcych,
- umiejętności interpersonalne, umiejętność dokonywania prezentacji i prowadzenia negocjacji,
- znajomość rynku polskiego i kanałów sprzedaży,
- umiejętność precyzowania potrzeb klienta w celu współpracy z działem sprzedaży.

Oferujemy ciekawą pracę w małym, ambitnym zespole, możliwość rozwoju zawodowego i atrakcyjne wynagrodzenie. Zapraszamy do przyłączenia się do organizacji światowej klasy, w której liczy się praca każdej osoby.

Kandydaci zainteresowani niniejszą ofertą są proszeni o przesłanie swojego listu motywacyjnego i życiorysu zawodowego na następujący adres:

DSG-Canusa Polska Sp. z o.o.

Dział Personalny

Zagórki / Rychnowy

PL - 77-300 Człuchów

fax: +48 59 834 69 03

e-mail: jszostak@dsSCANUSA.shawcor.com

DSG-Canusa Polska Sp. z o.o. seeks talented candidates orientated towards the satisfaction of customer needs for the position of

Customer Service

Their primary responsibility will be servicing the automotive and electrical/utility markets, servicing current customers and developing new market potential.

Candidates should meet the following requirements:

- minimum secondary education,
- very good computer skills in Windows environment software,
- knowledge of foreign languages,
- interpersonal, presentation and negotiation skills,
- knowledge of the Polish market and sales channels,
- skills in specifying customer needs in order to cooperate with the sales department.

We offer interesting work in a small, ambitious team, possibilities of professional development and an attractive salary. We invite you to join a world-class organisation in which it is the work of every individual that matters.

Candidates interested in this offer should send their covering letter and CV to the following address:

DSG-Canusa Polska Sp. z o.o.

Dział Personalny

Zagórki / Rychnowy

PL - 77-300 Człuchów

fax: +48 59 834 69 03

e-mail: jszostak@dsSCANUSA.shawcor.com



DSG-Canusa jest wiodącym na świecie producentem rur termokurczliwych, wyrobów prasowanych i zestawów do zabezpieczenia i uszczelniania, stosowanych w branży motoryzacyjnej, elektrycznej i elektronicznej oraz w sektorze energetycznym. W związku z dynamicznym rozwojem działalności poszukujemy pracownika ds. kontroli jakości.

Kandydat na powyższe stanowisko powinien wykazać się:

- znajomością programów środowiska Windows,
- znajomością języków obcych,
- umiejętnościami rozwiązywania problemów jakościowych,
- umiejętnościami interpersonalnymi, dobrą organizacją i motywacją,
- znajomością procedur jakościowych oraz innych całościowych systemów zapewnienia jakości.

Oferujemy ciekawą pracę w ambitnym zespole oraz możliwość rozwoju zawodowego.

Osoby zainteresowane powyższą ofertą są proszone o przesłanie listu motywacyjnego i życiorysu zawodowego w ciągu 7 dni od chwili ukazania się ogłoszenia na następujący adres pocztowy z dopiskiem do działu personalnego - Justyna Szostak:

DSG-Canusa Polska Sp. z o.o.

Zagórki / Rychnowy

PL - 77-300 Człuchów

lub na pocztą elektroniczną: e-mail: jszostak@dsSCANUSA.shawcor.com

Odpowiemy tylko na wybrane oferty.

DSG-Canusa is a leading global manufacturer of heat-shrinkable tubing, sleeves, moulded products and kits for protection and sealing in automotive, electrical, electronic, and utility applications. Due to rapid growth of the business we are seeking a quality controller.

The candidate should be able to demonstrate:

- computer skills in Windows environment software,
- knowledge of foreign languages,
- skills in solving quality issues,
- interpersonal skills, good organisation and motivation,
- knowledge of quality procedures and other comprehensive quality assurance systems.

We offer interesting work in an ambitious team and the possibility of professional development. Persons interested in this offer are requested to send a covering letter and CV within 7 days from publication of this advertisement to the following address with a note „To Personnel Department - Justyna Szostak“:

DSG-Canusa Polska Sp. z o.o.

Zagórki / Rychnowy

PL - 77-300 Człuchów

or by e-mail to:

e-mail: jszostak@dsSCANUSA.shawcor.com

We shall reply only to selected offers.

W Internecie

Relacje z najważniejszych wydarzeń powiatu i całego Pomorza znajdziecie Państwo na naszej stronie internetowej www.człuchow.naszemiasto.pl. Jest to miejsce wręcz stworzone do tego, by dzielić się tu opiniami na temat tego, co się wokół nas dzieje. Zapraszamy do dowiedzenia strony i komentowania wydarzeń.

Z powiatu

::9

INTERNET

**Dziennik
Bałtycki**
Dziennik Człuchowski

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

piątek 31 grudnia 2004 r.

Czarne. Małe, lokalne i...

Całkiem za darmo

Ognisko dla młodzieży, edukacyjna wyprawa do Trójmiasta, a za kilka dni - wystawa zdjęć w czarneńskim domu kultury. Trzy imprezy, za które młodzież nie musiała płacić, o pieniądze nie musiała się też martwić szkoła - takie pożytki może przynieść dobrze działające stowarzyszenie. W tym konkretnym przypadku o dodatkowe finansze zadbało czarneńskie koło Samorządowego Forum Gospodarczego. I będzie dbać dalej...

- Stowarzyszenie działa od czerwca ubiegłego roku. Umocowania prawne są niezbędne, aby ubiegać się o jakiejkolwiek środki z zewnątrz - zauważa Piotr Zabrocki. - Aby je uzyskać piszemy programy. W tym roku otrzymaliśmy trzy granty: 250 złotych na zorganizowanie ogniska, 1100 złotych na wystawę „Francuskie pejzaże” i 1350 złotych na edukacyjną wycieczkę do Trójmiasta. Do 14 stycznia musimy się z nich rozliczyć, a potem wystąpimy z kolejnymi wnioskami. Po wysłaniu podsuwają sami uczniowie. Chcielibyśmy zabrać młodzież do teatru, myśleliśmy też o zorganizowaniu wykładów, przygotowujących uczniów do nowej matury.

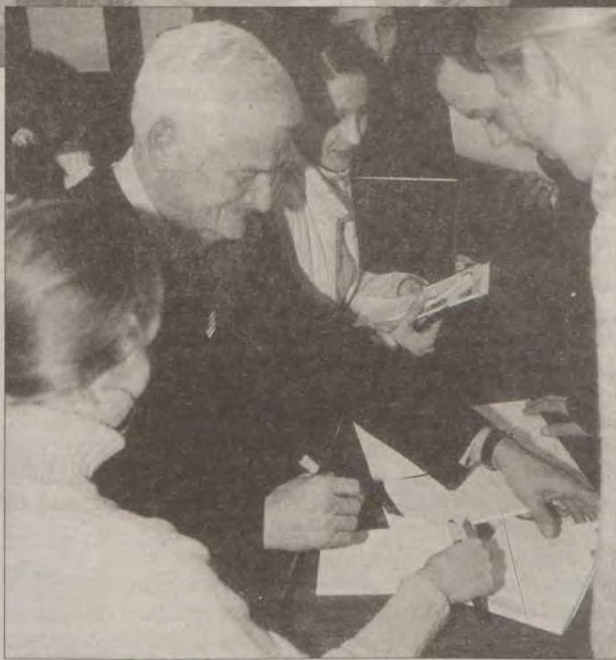
Na ekologiczno-edukacyjną wycieczkę do Trójmiasta pojechało 39 gimnazjalistów. Oprócz standardowych atrakcji - zwiedzania starówki i lokalnych zabytków czekało na nich wiele innych.

- Głównym celem wyjazdu była wizyta w gdynskim



Makieta Bałtyku zrobiła na uczniach ogromne wrażenie.

akwarium. Obejrzeliśmy lekcję multimedialną „Nasz Bałtyk”, młodzież otrzymała mnóstwo materiałów informacyjnych i suvenirów. Nie spodzianką była wizyta w Urzędzie Marszałkowskim - dodaje Zabrocki. - Umówiliśmy się tam z marszałkiem Janem Kozłowskim. Nie do końca wierzyłem, że spotkanie dojdzie do skutku. Tymczasem zarezerwowane dla nas 20 minut w sali herbowej zmieniło się w czterdzieści. Marszałek przekonywał młodzież do zdobywania wiedzy. Jak zauważył - uczeń niekoniecznie ma starać się być najlepszym ze wszystkich przedmiotów. Lepiej skoncentrować się na tym, który go najbardziej interesuje. Nie zabrakło autografów i pamiątek. Na wyciecz-



Marszałek Jan Kozłowski poświęcił uczniom czterdzieści minut.

Fot. arch. własne

ki zabieramy głównie gimnazjalistów z małych gmin wiejskich. Najczęściej nie byłoby ich stać na opłacenie

nawet „zwykłych” szkolnych wycieczek.

Stefania Gliwka

Powiat. Moda na pisanie
Z całego serca...



W pierwszej edycji Człuchowskiego Poezjobrania mogliśmy wysłuchać koncertu poezji śpiewanej w wykonaniu zespołu Nie-Toperz.

Fot. S. Gliwka

Kiedy w ubiegłym roku współorganizowaliśmy z Miejskim Domem Kultury i Urzędem Miasta w Człuchowie konkurs twórczości własnej Człuchowskie Poezjobranie nie spodziewaliśmy się takiego nim zainteresowania. Tymczasem okazało się, że pomysł jest świetny. Dopisali twórcy (piszemy o tym także na stronie 4), nie zawiedli sponsorzy. Teraz w nasze ślady poszła dyrektor Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Debrznie. Beata Babicz organizuje pierwszy Powiatowy Konkurs Literacki „Z całego serca życzę Ci...”. Współorganizatorem konkursu jest burmistrz miasta i gminy Debrzno.

Kilka słów o samym konkursie. Oceniane będą prace nadesłane w czterech formach: list, opowiadanie (maksymalnie 4 strony), wiersz z rymem i wiersz biały - napisane na komputerze lub maszynopisy.

- Celem konkursu jest zachęcenie lokalnego spo-

czeństwa do refleksji i możliwość podzielenia się swoimi przeżyciami i marzeniami na Nowy Rok - mówi Beata Babicz, dyrektor CKSiT. - Także chęć powrotu do piękna i estetyki języka polskiego.

Termin nadsyłania prac mija 28 stycznia, podsumowanie konkursu nastąpi w Walentynki, 14 lutego. Uroczystość wręczenia nagród (konkurs laureatów) rozpocznie się o godz. 18 w sali kawiarnianej CKST.

Interesująco zapowiada się także tegoroczna edycja Człuchowskiego Poezjobrania. Już wiadomo, że konkurs - podobnie jak w pierwszej edycji - rozstrzygnie się w ostatnich dniach marca. Organizatorzy zapewniają, że nie zabraknie wrażeń, emocji i... gościa specjalnego imprezy finałowej. Więcej szczegółów już niebawem. Tymczasem poety i prozaików-amatorów zachęcamy do sięgnięcia po pióro...

(stef/KP)

Człuchów. Sonda na stronach internetowych

W liceum „za” mundurem...

Czy to możliwe, żeby uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Człuchowie od września przyszłego roku nosili mundurki? Tak - nie jest to wykluczone. O mundurki musi jednak wnioskować samorząd uczniowski. Sonda internetowa na stronach popularnego ogólniaka wykazuje, że więcej jest zwolenników niż przeciwników umundurowania

uczniów. We wtorek po południu, gdy oddawaliśmy materiał do druku „za” mundurkami było 43 głosujących, przeciwko 30.

- Ta sonda ma służyć pewnemu rozpoznaniu, nie wiemy jednak faktycznie, kto głosuje - mówi Ewa Hryszkiewicz, dyrektor szkoły. - Jeśli zechcemy wprowadzić mundurki, będziemy wcześniej dyskutowali na ten temat z naszymi

uczniami, również tymi przyszłymi oraz z rodzicami.

Pomysł popiera jednak spore grono uczniów.

- Powinniśmy być dumni z tego, że chodzimy do tej właśnie szkoły - mówi Agata Klimowicz, uczennica klasy II F. - Moim zdaniem najlepszym rozwiązaniem byłoby gdyby uczniowie człuchowskich szkół nosili mundurki, a każda szkoła miała inny kolor munduru. (pif)



- Uczniowie powinni chodzić w mundurkach - mówi licealistka Agata Klimowicz.

Fot. Piotr Furtak

Konkurs w Debrznie

Mogą wziąć w nim udział uczniowie gimnazjum, szkół ponadgimnazjalnych i dorośli.

Prace - list, opowiadanie, wiersz biały lub wiersz z rymem (w trzech egzemplarzach) można składać osobiście lub drogą pocztową na adres: CKSiT, ul. wojska Polskiego 2, Debrzno. Nieprzekraczalny termin to 28 stycznia przyszłego roku. Będą oceniane tylko prace napisane na komputerze lub maszynopisy. Należy je opatrzyć godłem i włożyć do koperty wraz z metryczką, zdradzającą pełne dane autora. Laureaci konkursu zostaną powiadomieni o wynikach do 10 lutego br.

Szczegółowych informacji na temat konkursu udziela sekretariat centrum, tel. (059) 83 35 165

Witajcie na świecie Pierwsze zdjęcie



1. Córka Doroty i Piotra Magdziaków z Głędowa, ur. 26.12.04 r. o godz. 11.40, 3600 g, 57 cm, SP ZOZ Człuchów



2. Zuzanna Magdalena Prabucka, ur. 17.12.04 r. o godz. 4.45, 3350 g, 54 cm, SP ZOZ Człuchów



4. Aleksandra, córka Iwony i Arkadiusza Petereckich, ur. 25.12.04 r. o godz. 24.20, 3350 g, 57 cm, SP ZOZ Człuchów



3. Ola Rogacka, ur. 19.12.04 r. o godz. 5.45, 2400 g, 48 cm, SP ZOZ Człuchów

Mamo, tato...

Zdjęcia milusińskich możecie Państwo oglądać także w Internecie na naszej stronie www.czuchow.naszemiasto.pl. Istnieje też możliwość ściągnięcia zdjęć noworodków i wysłania ich swoim bliskim jak widokówkę.

Gmina Debrzno. 10 hektarów należy do gminy Ziemia przechodnia?



Grunty w Cierzniach wciąż czekają na inwestora.

Fot. Piotr Furtak

10 hektarów Zielonego Parku Przemysłowego w Cierzniach

będących częścią Specjalnej Słupskiej Strefy Ekonomicznej jest już własnością gminy Debrzno. Istnieje jednak spore prawdopodobieństwo, że już w styczniu grunt przekazany zostanie Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego jako udział debrznian. Teraz wszystko zależy od radnych - to oni będą mieli decydujący głos w tej sprawie.

Debrznianie kupili 56 hektarów gruntów od Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa pod koniec 2002 roku. Zapłacono 100 tys. złotych, reszta - czyli 100 tysięcy miała być spłacana przez kolejne 10 lat. Gdy pojawiła się szansa na to, aby

choć część ZPP przyłączyć do strefy ekonomicznej radni po długich dyskusjach zdecydowali, że do końca roku prześlą grunty agencji. Był jednak jeden

podstawowy problem

- nie można przekazać czegoś, co nie jest do końca własnością samorządu.

- Po rozmowach z przedstawicielami ANR SP doszliśmy do porozumienia - mówi Mirosław Burak, burmistrz gminy Debrzno. - 10 hektarów, które są częścią strefy są już naszą własnością gdyż wyodrębniono je z całości terenu i zaliczono nam na poczet tego gruntu pieniądze, które już wpłaciliśmy.

Formalnie debrznianie mogą przekazać ziemię

PARR. Od kilku miesięcy między tutejszym samorządem a agencją toczyły się jednak bardzo trudne negocjacje. W pewnym momencie było o krok od zerwania porozumienia. Słupszanie mieli zastrzeżenia, że gmina Debrzno nie inwestuje w uzbrojenie terenu przeznaczonego pod strefę ekonomiczną.

- Przedsiębiorcy szukają gruntów przygotowanych już do tego, aby inwestować od razu, bez oczekiwania na uzbrojenie terenu - mówiła „Dziennikowi” Ewa Matuska, prezes PARR. - Niestety w tym zakresie w Cierzniach nie robi się

praktycznie nic.

Inną wizję strefy i inwestowania na tym terenie mieli natomiast debrznianie. Liczyli oni na to, że in-

westor, który się pojawi w Cierzniach zapłaci za ziemię kwotę, która pozwoli na spłacenie całości gruntu. Tych planów nie udało się jednak zrealizować. Mirosław Burak nie ukrywał, że jest rozczarowany, gdyż administrator strefy niezbyt intensywnie poszukuje inwestorów. Pojawia się wprawdzie polsko-niemiecka spółka zainteresowana produkcją opału ekologicznego, ale ani energetyka słupska ani wielkopolska nie była zainteresowana uzbrojeniem terenu w sieć energetyczną. Firma zrezygnowała, do produkcji potrzebowała bowiem o wiele wyższej mocy niż ta, którą jej oferowano. Burmistrz Burak wspominał później jeszcze m.in. o planach utworzenia w Cierzniach zajazdu dla tirów, ale również na temat tej inwestycji zrobiło się cicho.

- Przedstawiciele kilku firm pobrało dokumenty dotyczące tego terenu, oglądali, filmowali teren, ale czy przyniesie to jakieś wymierne efekty trudno mi powiedzieć - mówi wódcarz gminy Debrzno. - Gmin dysponującymi kapitałem w postaci gruntów przemysłowych jest bardzo dużo. I wszystkie szukają inwestorów.

Czy radni znad Debrzynki będą optymistami, zaufają Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego i zdecydują się na przekazanie ziemi słupszczanom? To okaże się na pierwszej sesji Rady Gminy w 2005 roku.

Piotr Furtak

Człuchów. Zmiany w rozkładzie Nie po kolei

Ostatnia zmiana rozkładu jazdy ma doprowadzić do całkowitej likwidacji połączeń kolejowych w powiecie człuchowskim - ostrzega Ryszard Gołuchowski z Komitetu Obrony Linii nr 210 i 203.

- Faktycznie - zauważa Adam Marciniak, wójt człuchowskiej gminy - Po zmianie rozkładu połączenia są nieskomunikowane. Tak, jakby komuś zależało na wykazaniu, że frekwencja jest tak niska, iż nie opłaca się utrzymywanie połączeń...

Autobus szynowy jadący z Piły do Chojnic zatrzymuje się obecnie w Lipce. Nie do-

jeżdża do Chojnic i pasażerowie na tym tracą.

- Na podrzędnej stacji w Lipce autobus stoi całą noc - mówi Marek Cieślak z komitetu. - Przez cały czas jest ogrzewany, gdyż załoga czeka w nim na poranny kurs. Mimo, że do Chojnic ma zaledwie 27 kilometrów, nie jedzie, bo to inne województwo.

Adam Marciniak, Zdzisław Piskorski, burmistrz Człuchowa i Marianna Rempalska z Czarnego obiecali, że będą monitorowali w urzędzie marszałkowskim o korzystne zmiany w rozkładzie.

(pif)

WYDARZYŁO SIĘ

■ Karma w prezencie



Uczniowie klasy II f wraz z wychowawcą Krystyną Łuczycą zawieźli płon akcji charytatywnej do Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt „Przytulisko” w Chojnicach. Za zebrane podczas akcji pieniądze (500 zł) kupili karmę dla psów i kotów.

Fot. Krzysztof Pazdański

Koczała. W ośrodku kultury Przegląd i wystawa

Do 14 stycznia 2005 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Koczale przyjmowane są zgłoszenia do udziału w Przeglądzie Form Kolędniczych.

- To już szósta edycja przeglądu - mówi Janina Jankiewicz, dyrektor GOK w Koczale. - Dotychczas miał on postać prezentacji, w tym roku po raz pierwszy będzie to konkurs.

Zgłoszenia przyjmowane są w GOK przy ul. Klonowej 19, nr tel. 857 43 49. Konkurs odbędzie się 29 stycznia 2005 r. Mogą w nim wziąć

udział grupy teatralne z całego powiatu człuchowskiego.

Natomiast już od początku stycznia kolejna wystawa prac mieszkańców gminy Koczała. Były już prezentowane modele kartonowe, numizmaty, teraz czas na hafciarstwo. Trwają właśnie przygotowania do ekspozycji. Będzie można zobaczyć prace wykonane według wskazówek różnych szkół przez różne osoby, mieszkanki najmniejszej gminy w powiecie człuchowskim.

(deef)

Delegatura Piłki Nożnej ZLZS w Człuchowie organizuje na przełomie stycznia i lutego kurs sędziowski. Kandydaci muszą być w wieku 20-32 lat z wykształceniem minimum średnim. Opłata wynosi 75 zł. Zainteresowani mogą zgłaszać się w siedzibie Rady Gminnej LZS w Człuchowie, ul. Szczecińska 33, lub tel. 83 41 001.

ZAPOWIEDZI

■ Siatkówka

CZŁUCHÓW. 8 stycznia 2005 odbędzie się kolejna runda Człuchowskiej Amatorskiej Ligi Siatkówki. Tego dnia zmierzą się: godz. 15.00 Sławęcin - SdN Chojnice, godz. 16.00 Opel Człuchów - LKS Prime-Food Brda, godz. 17.00 Drzewiarz Rzeczenica - Poldanor Koczała, Politologia/Szczepan - pauza. Mecze rozgrywane są w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji, organizatora ligi.

■ Piłka nożna

CZŁUCHÓW. Dziś mija termin zgłaszania udziału w Powiatowej Lidze Piłki Nożnej o Puchar Starosty Człuchowskiego. Zapisy przyjmowane są w siedzibie Powiatowego Ośrodka Edukacji i Kultury w Człuchowie. (KP)

DOTACJE

■ Jeszcze 4 dni

W poniedziałek, 3 stycznia mija termin składania wniosków o dotacje dla stowarzyszeń sportu, kultury, rekreacji i zdrowia. Kluby sportowe podzieliły się tym razem kwotą 130 tys. zł. Pula jest niemała, ale czas nagli. Wnioski złożone po 3 stycznia nie będą brane pod uwagę. Warto więc ostatnie dni roku poświęcić na dobre zaplanowanie kalendarzy imprez. Burmistrz miasta nie ukrywa, że na największą aprobatę władz samorządowych - dysponujących kasą dla stowarzyszeń - mogą liczyć te wydarzenia sportowe i kulturalne, które będą służyły promocji miasta i spotykają się z zainteresowaniem mieszkańców. Więcej informacji na temat tego konkursu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Człuchowie, pokój nr 18. Formularze można odebrać na miejscu lub w wersji elektronicznej na stronach: www.człuchow.pl, www.bip.człuchow.pl (KP)

Debrzno. Przy zielonym stole

Stałe zainteresowanie



Sebastian Michno jest nie tylko organizatorem grand prix, ale i jednym z najlepszych zawodników.

Fot. Krzysztof Pazdalski/collage S. Gliwka

Na półmetku jest Grand Prix w tenisie stołowym organizowane przez Miejski Klub Sportowy w Debrzno. Do tej pory odbyły się dwa turnieje, trzy jeszcze przed amatorami gier przy zielonym stole. Do klasyfikacji generalnej liczą się cztery najlepsze wyniki uzyskane przez zawodników. Na najlepszych czekają oczywiście nagrody.

Tuż przed świętami odbył się drugi z cyklu turniejów z udziałem 35 zawodników m.in. z Bytowa, Czarnego, Człuchowa, Chojnic, Debrzno, Piły i Szczecinka. W klasyfikacji zawodników do 40 lat pierwsze miejsce i 40 punktów zdobył Sławomir Januszewski z Chojnic, który wiedeńskie prym w klasyfikacji generalnej z dorobkiem 80 punktów. Niezmiennie po dwóch turniejach na drugiej pozycji jest Marcin Lica z Sępólna Krajeńskiego (74 pkt). Trzecie miejsce zajmuje Sebastian Michno, prezes MKS Debrzno i organizator grand prix, który w obu turniejach był piątą.

Mniej klarowna jest sytuacja gier i punktów w kategorii wiekowej powyżej 40 lat. Tu zawodnicy wymieniają się punktami i miejscami, tak że trudno w tej chwili określić faworytów. Robert

Kluczewski z Piły, który w pierwszym turnieju triumfował, w drugim musiał zadowolić się miejscem w okolicach dziesiątki (czterech z zawodników uzyskało ten sam wynik i zajęli miejsca 9-12). Ostatecznie w klasyfikacji generalnej zajmuje on

trzecie miejsce (60 pkt). Tu prowadzi Leszek Jodaniewski z dorobkiem 64 pkt (29+35). Drugi jest Krzysztof Mróz z Domisławia 63 pkt (37+26).

Trzeci z cyklu turniejów odbędzie się 16 stycznia. Krzysztof Pazdalski

Nasi w klasyfikacji generalnej

Kategoria do lat 40

3. Sebastian Michno (Debrzno)	61 (31+30)
4. Sławomir Babiński (Debrzno)	55 (35+20)
5. Artur Magdziak (Domisław)	49 (29+20)
6. Rafał Godlewski (Domisław)	35 (0+35)
Adam Kalek (Stanisławka)	35 (15+20)
10. Mariusz Pogarzeff (Domisław)	33 (33+0)
14. Mirosław Kisielczyk (Debrzno)	26 (26+0)
Kamil Sieg (Debrzno)	26 (26+0)
18. Łukasz Dudzic (Debrzno)	25 (15+10)
Alan Molenda (Debrzno)	25 (15+10)
22. Karol Bakura (Debrzno)	15 (15+0)
Andrzej Rosiński (Debrzno)	15 (0+15)
Marcin Molenda (Debrzno)	15 (10+5)
26. Grzegorz Dudek (Debrzno Wiesz)	10 (0+10)
Łukasz Czaja (Stanisławka)	10 (0+10)
Michał Obarzanek (Debrzno)	10 (0+10)
32. Przemysław Szczubiał (Debrzno)	5 (0+5)
Jakub Wołek (Debrzno)	5 (0+5)
Dawid Bugaj (Debrzno)	5 (0+5)
Dariusz Dudek (Debrzno Wiesz)	5 (0+5)
Przemysław Marek (Grzymisław)	5 (0+5)
Dariusz Piekarski (Debrzno)	5 (0+5)

Kategoria powyżej 40 lat

1. Leszek Jodaniewski (Człuchów)	64 (29+35)
2. Krzysztof Mróz (Domisław)	63 (37+26)
4. Andrzej Witaszek (Debrzno)	55 (25+30)
5. Marian Szczukiecki (Czarne)	47 (27+20)
17. Henryk Bieliński (Czarne)	15 (0+15)
Zdzisław Wiśniewski (Czarne)	15 (0+15)

(więcej na stronie www.mksdebrzno.prv.pl)

POZNAJMY SIĘ

■ Koszykarze z ZST



Relax ZST. Konrad Kowalczyk, Grzegorz Adamczyk, Krzysztof Bzowski, Kamil Kołodowski. Dolny rząd: Bartosz Janicki, Marek Mroziewicz, Szymon Rojek. Grają w Człuchowskiej Amatorskiej Lidze Koszykówki.

Fot. Krzysztof Pazdalski

Dziennik Bałtycki maksymalnie **53 gr***
z dostawą do domu rano
sprawdź **0 800 15 00 26**
*) cena kalkulowana za 1 egzemplarz „Dziennika” przy prenumeracie półrocznej na terenie Ziemi Słupskiej

KOTŁY OPALANE
• poletem
- zasyp raz na tydzień
• drewnem
• trocinami
• węglem
• miałem
• żrąbkami
W ofercie kotły:
KOSTRZEWA, BUDERUS, HAJNÓWKA, ATMOS
EKODOMAR
Człuchów
ul. Batorego 18
tel. (059) 834 60 58
tel. kom. 602 179 313
ŻAGIEL
WŁADZI FINANSOWE
ceny promocyjne

Kalendarz
na biurko na 2005 rok



specjalny prezent
dla Czytelników
od firmy



w sobotę 8 stycznia
z Dziennikiem